

# SPORT

## NA STULECIE I NA 70. URODZINY

Gani, pohukuje, ironizuje czy wręcz szydzi - a zdarza mu się to często, bo przecież stały element każdego tomu, na który czekają odbiorcy, to jego „Szelontanie w gowie” - z pozycji mentora, acz niekoniecznie nachalnego. I zawsze - po pierwsze - z bagażem własnych dziennikarskich doświadczeń (mundialowych doświadczeń musi mu zazdrościć każdy, kto się zawodowo zajmuje futbolem...), po drugie - z naturalną, a nie tylko pozorowaną - troską o stan „kopanej” w Polsce oraz... rodzimej „żurnalistyki” piłkarskiej. Andrzej Gowarzewski - pomysłodawca i szef wydawnictwa GiA, które odmieniło zupełnie

stan wiedzy kibiców o historii (i teraźniejszości także) polskiego futbolu - ma za sobą, jak sam mówi, chyba najbardziej pracowity rok w ponad ćwierćwiecznej historii „Encyklopedia FUJI”. Prezentowaliśmy już szerzej na naszych łamach albumy: „Puchar Polski”, a także (przedmundialowy) „Białoczerwoni 1921-2018”, będące elementem umowy z PZPN-em. W jej ramach ukazały się jeszcze albumowe wydawnictwa na stulecie związku (2019) oraz stulecie mistrzostw Polski. Ale to tylko „wisienka na torcie” w codziennej pracy edytorskiej GiA. A ta zasadza się na kolejnych tomach wspo-

mnianej „Encyklopedii”, a także na pozycjach z kategorii „Kolekcje klubów”. W tejże serii prace nad historią kilku klubów (już w serii przedstawianych, ale też i debiutujących) trwają. Nie mówiąc o tym, że wydawnictwo - co nie jest tajemnicą - we współpracy z Górnikiem przygotowało też album na 70-lecie zabrzańskich piłki przy Roosevelta; jego premiera - już w bardzo nieodległej przyszłości. W albumie zaś - jak sama nazwa wskazuje - poza stroną tekstową, ważne są również fotografie; często unikatowe, bo z upływem lat udaje się trafić na kolejne „perłki”, dotąd rozsiane często po prywatnych archiwach by-

tych piłkarzy i kibiców. Codziennosc - ale przede wszystkim pasja i... misja - red. Gowarzewskiego i jego zespołu to jednak sukcesywne przybliżanie tajemników rodzimej rywalizacji o piłkarskie „złoto”. Ostatnie miesiące to wydawnictwa spod szyldu „Mistrzostwa Polski. Stulecie”, obejmujące sezony 1945-1955 (tom 54) i 1956-1962 (tom 55). Kim był Hieronim Tynor i dlaczego - mimo ledwie 13 gier ligowych - ma ważne miejsce w statystykach dotyczących tej epoki w lidze? Kto był najbardziej niezawodnym egzekutorem karnych w tamtych czasach? A kto i komu strzelił pierwszego gola na Stadionie Dzie-

sięciolecia? Niech będzie, że może to i wiedza, którą nie żyje się na co dzień. Ale jakąż frajdę fanowi „kopanej” sprawia jej posiadanie? Dobrym prezentem dla kibica - na Mikotaja albo pod choinkę - będzie też kolejna edycja „Rocznika”. Wydawanie drukiem dokumentacji każdego sezonu zostało przez wydawnictwo zawieszane trzy lata temu, ale zbierania materiałów nie zaprzestano. I dziś, po przerwie, ukaże się rocznik nietypowy: „trzylatek na stulecie”, jak mówi o nim Andrzej Gowarzewski. Na razie - stulecie państwa. Ten kolejny rocznik - w jubileuszowym roku stulecia związku - też będzie nie-

zwyczajny, choć już z zupełnie innych powodów. Inna rzecz, że w przypadku wydawnictwa GiA słowo „niezwykły” to w zasadzie rzecz oczywista; każde z nich ma przecież w sobie takowe właśnie treści...

